Nr 200. Dnia 15 Września. Wtorek. Dnia 3 (15) Września 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie, rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rsr. 8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Nikodema Kapłana Męczennika.
Jutro ŚŚ. Cyprjana B. i Eufemji Panny.
Czwartek: Ś. Justyna i 5 ran Ś. Franciszka.
Piątek: ŚŚ. Józefa z Kopertynu i Tomasza.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 33.
Zachód „ „ 6 „ 17.

Długość dnia godzin 12 minut 44.
Ubyło „ „ 3 „ 59.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: ŚS. Konstancji i Januarjusza. M.
Niedziela: Ś. Eustachiusza Męczennika.
Poniedziałek: Ś. Mateusza Apostoła Ewan.
Wtorek: Ś. Maurycego Męczennika.

— Wczorajsza uroczystość Podwyższenia Ś go Krzyża, obchodzoną była w kościele pod temże wezwaniem Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami, tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów.

Uroczystość wspomnioną obchodzić będą wprzyszłą Niedzielę takiemże samem Nabożeństwem dwa jednocześnie kościoły, a mianowicie: kościół Ś go Jacka przy ulicy Freta i kościół Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej. Nabożeństwa te odprawione zostaną również przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z kazaniami z rana i po południu.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Pol. Wyk. za Nr 243 wydanym zamieszczono:*

Na placu Teatralnym i przyległych ulicach, od dawnych czasów szczególniej w porze rannej, zbierać się zwykli rozmaitego rodzaju wyrobnicy płci obojga, szukając roboty i wyczekując na wynajęcie ich przez osoby interesowane.

Ober-Policmajster m. Warszawy, mając na względzie, że podobne gromadzenie się wspomnionych robotników w pryncypalnym punkcie miasta przy ciągłym ruchu w tym miejscu pojazdów i przechodzących, stanowi przeszkodę w komunikacji i że ludzie ci, tak z swojej powierzchowności jak niemniej i dlatego, że wielu z nich przybywając tutaj w stanie nietrzeźwym, naruszają porządek publiczny, uznał za konieczne, wyznaczyć dla zbierania się wyrobników wspomnionych następujące trzy miejsca w mieście, a mianowicie na placach: 1) Krasińskim, 2) Grzybowskim i 3) Św. Aleksandra, w dogodnych na ten cel wskazanych punktach i dla tego polecam Komissarzowi cyrkułu Zamkowego, nakazać podwładnej sobie służbie Policyjnej, ażeby wszystkich wyrobników zbierających się na placu Teatralnym niezwłocznie kierowali na jedną z wymienionych miejscowości; ściśłe baczenie nad wykonaniem niniejszego rozporządzenia wkładam przytem obowiązek na Komissarzy cyrkułów: Sobornego, Jerozolimskiego i Łazienkowskiego, wyznaczyć dla wspomnionych robotników na placach wyszczególnionych miejsca odpowiednie, niespuszczając z uwagi, ażeby rozlokowanie ich nieprzeszkadzało w komunikacji i ażeby ludzie ci nie naruszali porządku i spokojności. (G. P.)

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa
w roku 1874.

Dziś o godzinie 11-tej z rana, odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy rolniczej, w obec JW. Warszawskiego Generał - Gubernatora hr. Kotzebue, całego składu Komitetu, Komisyj oddziałowych, wystawców i osób zaproszonych.

Po odegraniu hymnu „Boże Cesarza Chroń“ przez dwie orkiestry cywilną i wojskową pod dyrekcją pana Lewandowskiego, prezes komitetu Wystawy Gubernator Warszawski Generał Major Świty J. C. Mości baron Medem przedstawiał kolejno JW. Generał Gubernatorowi członków komitetu i komisyj. Następnie rozpoczęło się oglądanie wystawy przyczem odbywały się prezentacje wystawców.

O godzinie 1szej zaczęto wpuszczać publiczność za biletami płatnemi. Kassy są w oblężeniu i brak w nich co chwila biletów. Wystawa roi się tłumami, przedstawiając widok bardzo piękny i ożywiony, chociaż ornamentacja jeszcze nieukończona w zupełności.

Wszystkie machiny są w ruchu. Szum, świst, huczenie, dzwonienie, dźwięki muzyki i gwar tłumu a w niektórych punktach placu widok prześlicznych pawilonów przypominają każdemu co chwila najruchliwsze wystawy powszechne.

Słowem Wystawa udała się świetnie.

Liczb pewnych podać w tej chwili nie możemy, bo katalog dopiero się porządkuje a wczoraj wieczorem jeszcze przybywali nowi wystawcy.

O ile jednak obliczenie dziś w południe dokonane przekonywa, na wystawie znajduje się razem we wszystkich 6 działach 760 wystawców, z których 120 z Zagranicy.

Szczegółowe sprawozdanie podamy bezzwłocznie.

* * *

Wczoraj na placu Wystawy odbywał się konkurs sikawek ogniowych. Było to raczej ocenienie a nie konkurs i jeżeli mamy prawdę otwarcie wypowiedzieć konkurs nie udał się wcale. Pare tylko wystawców stanęło do spółzawodnictwa. Inni nie przypisywali mu widać wielkiego znaczenia a szkoda bo na placu Wystawy stoi znaczna liczba sikawek.

* * *

Gdyby który z panów niesocjologów ani psychologów lecz poprostu umiejących się bacznie wsłuchywać w mowę ludzką, zechciał czas swój poświęcić na zbieranie uwag. wypowiadanych przez osoby odwiedzające wystawę rolniczą lub na śledzenie ich zachowania się w obec przyjętych i *przepisanych* zwyczajów, mogłyby tym sposobem powstać ciekawe sprawozdania i opisy, ciekawsze stokroć od opisów wystawionych okazów i nie wahamy się powiedzieć, pożyteczniejsze od nich bo przedstawiające stan umysłowy tych, dla których wystawa istnieje, bo malujące grunt na którym sieje się ziarno zachęty i przykładu... Na kilka jeszcze dni przed otwarciem wystawy, wiele osób po większej części z prowincji przybyłych, korzystało z mocy otrzymanego biletu i zwiedzało plac wystawowy dla obejrzenia albo już wystawianych przedmiotów albo „gapienia“ się na przygotowawcze roboty.

Rodzina, złożona z podtatusiałego obywatela, żony i dwóch pociech rodzaju męzkiego lat 15 i 13 mieć mogących, zatrzymywała się przy każdym pawilonie, przy każdem ogrodzeniu i głośne robiła uwagi, w których wszakże przodowało zdanie magnifiki.

Przyszła właśnie kolej oględzin na drzewka owocowe, których owoce pozbawione liści po kilka sztuk przy sobie na jednej znajdują się gałązce. W rzadkim tym rzeczywiście okazie owoce wyglądają jakby przywiązane. Otoż co do tego faktu posypały się w owem kółku najrozmaitsze zdania. Głowa męzka rodziny twierdziła, iż widziała już podobne zjawisko „bezlistności“ i „skupienia się owoców“ u sąsiada pana Kalasantego, który to sąsiad zajmował się specjalnie botaniką i pisywał o tem „jakieś tam rzeczy“ do gazet warszawskich; głowa zaś żeńska stanowczo obstawała za sztucznem przywiązaniem gruszek (co do jabłek blizką już była podzielenia zdania męża) „bo gruszki według jej zasad naukowych, muszą mieć liście koniecznie, a jabłka są zdolniejsze do *sztuk*.“ Pociecha 15-letnia zachowywała się ze swem zdaniem neutralnie; 13-to-letnia atoli była za matką.

— Pewno przywiązana...

— Ależ nie... bez liści się trafiają owoce, rzadko wprawdzie, a wystawa przecież jest od rzadkości.

— Idź się najlepiej Józiu przekonać. Józiu, mimo ogrodzenia kląbku, gdzie znajdowały się okazy, mimo ostrzeżenia piśmiennie na ogrodzeniu wyrażonego, że dotykać się niewolno, usłuchał rozkazu matki, nachylił się i przelazł przez płotek.

Pilnujący ujrzawszy podobne zuchwalstwo, podbiegł do chłopca i niedopuściwszy do drzewek, kazał się cofnąć.

Oburzeni rodzice, winowajca i brat winowajcy wszczęli kłótnię z pilnującym, zastanawiając się głównie nad kwestją: dla czego nie wolno podchodzić i dotykać się?

— Aha! zakonkludowała matka, nie mówiłam? Przywiązane! Przywiązane! Zgadłam odrazu! Nie chcą, żeby się o tem przekonać.

Inne miejsce. Staw, urządzony przez „Przedsiębiorstwo asfaltowe.“ Po stawie pływają łabędzie czarne i kaczki śpiewające. W gronie oglądających, wyróżniamy dwóch wieśniaków i młodziana z pince-nez na nosie i w angielskim cylindrze na głowie.

— Nie wiadomo to, z przeproszeniem pana, co to za ptaki? zapytuje jeden z wieśniaków szykownego paniczyka.

— Hę? — groźnie odpowiada zagadnięty; co to za ptaki?

— Toć—to chyba z za morza?

— Co tam pleciecie. To są gęsi sztucznie pasione w pustyni Sahara w Afryce.

Na takie *erudycyjne* objaśnienie, poczciwy kmiotek potrząsł głową, a elegancki młodzieniec dumny z przypomnienia sobie tak uczonej nazwy z epoki jeszcze szkolnej, z niemniejszą dumą spojrzał po obecnych.

A prôpos objaśnień przy okazach. Czyby komitet wystawowy nie zechciał skorzystać z wakacyj uniwersyteckich i zakładów specjalnych, których studenci warszawianie bawią tu jeszcze? Studenci ci za bezpłatne bilety wejścia nie odmówiliby zapewne udzielania niektórych objaśnień zapytującym o nie; a jakkolwiek wyjaśnienia te nie byłyby wyczerpujące i dokładne,— większą wszakże odniesionoby z nich korzyść niż z tych jakie się nam udało pochwycić. Słyszeliśmy nawet, że kilku studentów ze szkół wyższych technicznych z Petersburga czyni w tym względzie starania gdzie należy.

Wiadomości miejscowe.

== Niejednokrotnie pisaliśmy o potrzebie założenia w Warszawie, Muzeum Przemysłowo-Rolniczego, obecnie może chociaż dojdziemy do zawiązku takiego Muzeum. Dowiadujemy się bowiem, że niektórzy przemysłowcy i rolnicy, zgłosili się z chęcią oddania swoich okazów wystawowych, za pośrednictwem Redakcji Gazety Przemysłowej i Rrzemieślniczej, na rzecz pomienionego Muzeum.

Dotychczas o ile wiemy, gotowość ofiarowania oświadczyli następni wystawy: pp. Berdan Feliks prof. okazy „orzecha amerykańskiego,“ Herkner Ludwik „Kamień litograficzny polski“ z Brzozówki i Domaniewic, R. R. S. Ciechanowski „cement i wyroby cementowe“ z Grodzca, inż. Jarocki na Jaroczynie: „cegłę betonową,“ Fajst Al. „zbiór szczeciny surowej i wysortowany, Rodkiewicz Al. „kolekcję nasion,“ Spies Ludwik, „okazy nawozów sztucznych,“ Kanigowski z Bachorzewa „gips,“ glinę plastyczną, węgiel brunatny i t. p. hr. Ostrowski z Maluszyna „torf“ i Szwajcer K. z Rąbieni także „torf.“ Początek więc zrobio-

W OSTATNIEJ CHWILI.

Plac Ujazdowski, poniedziałek po zachodzie słońca.

Czyście widzieli kiedy przygotowania, jakie czynią matulka i ojczulek wyprowadzając w świat córunię, co dotąd siedziała tylko doma?

Czyście widzieli, jak to oni krzątają się i wczasu muszą często zaniechać aby tylko wszystko na ulubionej, wypieszczonej dziecinie było gładkie, równe, piękne i ponętne?

Czyście byli w gronie zwołanej w celu asystowania temu aktowi rady familijnej, rozpatrującej najdrobniejsze toalety szczegóły?

Czyście poprawiali kiedy falbanki, upinali wstążeczek zwoje, i włoski kandydatki do „towarzystwa“ zdobili róży lub kamelji kwieciem?

Czyście nie biegali koło niej z igłami i motkiem nici i szpilek kolekcją, czyście nie grzali żelazka, czyż nie ubieraliście drobnej rączki w ciasną rękawiczkę i drobniejszej nóżki w atłasowy trzewiczek?

Chcę wierzyć żeście to stwierdzili *in praxi* — bo przecież ty mój starszy czytelniku chlubisz się dorosłą „pociechą“, ty młodszy wybierałeś się nieraz na balik z siostrunią, tobie zaś innemu porać się już przyszło w ten sposób przy kuzynce.

A więc, a więc wiadomo wam wszystkim co to wtedy krzyku, rwetesu i hałasu, jaki to pośpiech szalony, jaka ogólna gorączka...

Ciocia radzi spiąć bufy błękitnym fontaziem, stryjence kwiat nie do smaku, ubogie krewne pracują nad zrównaniem stanu a nawet młodsze pisklątko wściubia swoje zdanie i przestrzega siostrunię najczystszym sopranem przed zmięciem tiurniury.

Pokojówki pędzą jak charty po dziewiczej „gotowalni“, wszystko drga, zwija się, krom opasłej kucharki co w drzwiach księżycowe ukazawszy lice patrzy obojętnem krytyka okiem...

Coś podobnego do tej sceny mogłeś ujrzeć znajdując się wczoraj na placu Wystawy Rolniczej.

W ostatniej chwili — ostatnie dotknięcie dłoni do dzieła, ostatnia poprawka fryzury przed wypuszczeniem córeczki w świat...

Potrzeba jednak przyznać, że komitet dzielnie ojcował... Od buciczka do ostatniej kokardki o niczem nie przepomniał sprawiwszy swą rzecz znamienicie.

A niemałoż to jeszcze było wczora niemało korowodów, lataniny, ustawiania i czyszczenia. Ten chce tego, owemu brakuje tamto; proźby, rozkazy, błagania, luźne krzyki rozlegają się wkoło...

Tak, jak przy dzieweczce onej ambarasu dużo!

* * *

Widząc to, brała mnie nawet chęć porównać jeszcze bliżej dziewczynkę z wystawą.

Staje ona sobie śmiało na Ujazdowskiej przestrzeni. Nóżki ma żwawe i do tańca ochocze, nie dziw, bo w nich obiega krew tego stulecia—para; maszyny jej stopami, trawniki zieloną sukienką co sięga aż do pa-

ny, a jeżeli i inni wystawcy gorliwie poprą tę działalność, to nawet i dobry to będzie początek. O dalszem przebiegu sprawy, nie omieszkamy powiadomić.

= Dziś o godzinie dziewiątej rano zajęły się wióry nagromadzone pod dachem w Komórkach posesji Nr. 948 (4) przy ulicy Ptasiej. Pożar mógłby przybrać łatwo znaczniejsze rozmiary ku czemu sprzyjała ilość nagromadzonego tam zapaśnego materjału, lecz przybyłe dwie części straży, czwarta i pierwsza stłumiły go w zarodku.

Drugi pożar wybuchł o godzinie wpół do pierwszej, przy ulicy Zielnej, w posessji pod Nr 29. Zapaliły się składy pakuł i materjału przeznaczonego do owijania mebli. Na miejscu znalazły się straże pierwszej i drugiej części, które w kwandrans niebezpieczeństwo usunęły.

= W r. 1872 Redakcja „Bibljoteki Warszawskiej" ogłosiła konkurs na dzieło dla dzieci od 10 do 14 lat wieku, z oznaczeniem premjum w wysokości rs. 150. Z powodu nieosiągnięcia zamierzonego celu, Redakcja pomienionego pisma w ostatnim swym zeszycie (za wrzesień), ogłasza konkurs ponownie, podnosząc premjum do rs. 215 z dodaniem do nich procentów, jakie narosną do czasu przyznania nagrody. Po bliższe szczegóły interesowanych odsyłamy do wzmiankowanego zeszytu Bibljoteki. Termin składania rękopismów oznaczony jest na dzień 1 października 1875 r.

= Na Warszawskiej scenie ukaże się w tych dniach nowy artysta scen prowincjonalnych. Jest nim pan Cybulski, który w ostatnich czasach występował w Poznaniu. Pierwszy występ pana Cybulskiego odbędzie się już podobno w niedzielę, w komedji p. n. „Chcę sobie pohulać," w roli Melchiora; następnie pan Cybulski grać będzie „Wujaszka całego świata," i Papkina w „Zemście za mur graniczny."

= Donoszą, iż p. Henryk Siemiradzki, wykończył nowy, równie świetny jak „Jawnogrzesznica" obraz, który został już nabyty. Pan S. zamierza osiąść w Warszawie.

= W mającym się odbyć w przyszłą niedzielę koncercie na dochód wdowy po ś. p. Moniuszce, złożonym jak wiadomo z samych dzieł zmarłego mistrza, wystąpi po raz pierwszy po powrocie ze Lwowa p. Koehler, barytonista, jeden z najlepszych wykonawców śpiewów Moniuszki.

= We wsi Koziebrody znajduje się staroświecki modrzewiowy kościołek z obrazem Matki Bozkiej, zwanej w narzeczu naszym *Koziebrodzką* Matką Bozką.

Do kościoła tego, rok rocznie przybywa znaczna liczba pielgrzymów, tak z Warszawy jak i z całego kraju.

W r. b. we wtorek dnia 8 b. m., zebrało się pobożnych około 10,000 osób obojga płci, które przez kilka dni biwakowały na okolicznych błoniach.

= Z powodu opóźnienia przyjazdu artystów truppy francuzkiej do Warszawy, zapowiedziany koncert i przedstawienie operetki na dochód Warszawskiego Szpitala dla dzieci w Dolinie Szwajcarskiej, będzie miało miejsce pojutrze, t. j. we czwartek, o godzinie 5tej po południu.

= W powiecie Rawskim w tych dniach otruła się cała rodzina leśnika składająca się z siedmiu osób grzybami. Matka z trojgiem dzieci umarła zaraz, ojciec zaś i dwaj pozostali synowie choć jeszcze żyją nie rokują nadziei wyzdrowienia.

Podobne temu wypadki powtarzają się nader często, ten wszakże ma tem smutniejszy charakter, że sami otruci i ich sąsiedzi, biorąc pierwsze symptomata otrucia za oznaki cholery, użyli środków antycholerycznych, które powstrzymując w żołądku jad trucizny, uniemożebniły dalsze środki ratunku zaordynowane już przez przybyłego lekarza.

= Pan Wolski artysta dramatyczny i panna Mazurowska dramatyczna artystka powrócili z urlopu.

— (*Art. nad.*) Są szkoły prywatne w Warszawie, w których nauczyciele wciąż odbywają w jednej godzinie lekcję w dwóch klassach a nawet w trzech. Szczególniejszy to program. Niech nam przełożeni zakładów naukowych raczą w Kurjerze wytłomaczyć na jakiej to zasadzie się dzieje.

Jestto z korzyścią wprawdzie panów przełożonych pensyj, ale nie z korzyścią dzieci i rodziców. Przecież panowie przełożeni przy opłacie szkolnego przedstawiają, iż w każdej klassie odbywają się lekcje z osobna w każdej godzinie co jest właściwą formą.

= Nadprogramowe przedstawienia artystów pana Trapszy odbywają się od niedzieli w Tivoli.

Zaimprowizowano tam naprędce scenę odpowiednią do widowisk teatralnych i położono pod wszystkiemi rzędami krzeseł deski, chroniące jako tako od wilgoci.

W każdym razie na zmianie tej wygrał pan Trapszo, gdyż widocznie losowi Tivoli szczęśliwsza niźli Alhambrze przyświeca gwiazda, skoro pierwsze zaraz przedstawienie powróciło koszta przenosin i urządzenia sceny.

Publiczność ma obszerniejsze i wygodne pomieszczenie, a przytem i miejscowość jest dla niej sympatyczniejsza.

Pessymiści wszakże, którzy zawsze i wszędzie znaleść się muszą, powtarzają półgłosem, że prawdopodobnie ile zyska kieszeń dyrektora, tyle straci zdrowie artystów. Chyba, że Febus okaże się galantem i nie poskąpi ciepła choć przez dwa tygodnie.

= Z powodu restaurowania domu na Krakowskiem Przedmieściu, wprost kościoła Ś-tej Anny, wystawione jast ogrodzenie zasłaniające chodnik, — obok zaś ogrodzenia ułożone są deski dla przechodzących, stanowiące zaimprowizowany chodnik, zbyt wszakże wązki. Idący obok ogrodzenia z jednej strony takowego nie widzi kto z przeciwnej strony wejdzie na główny chodnik deskowy.

Wczoraj wieczorem byliśmy świadkami jak nagłe spotkanie się dwóch osób idących przyśpieszonym krokiem spowodowało tak silne uderzenie o siebie iż jedna z nich blizką była omdlenia a druga złorzecząc karambulowi pobiegła dalej z guzem.

Wypadek ten notujemy jako przestrogę, aby przechodzący obok owego parkanu kierowali się zawsze ku prawej stronie choćby to powodowało nawet konieczność zejścia z desek na kamienie. Powyższe bowiem dotkliwe spotkanie się, wynikło jedynie ztąd, że każdy z idących z przeciwnej strony szedł przy ścianie ogrodzenia.

= Panna Natalja Wolska artystka towarzystwa p. Trapszy zaliczoną została do składu artystów teatru Warszawskiego.

= W Nagóreczkach pod Drobinem w płockiem, w majętności p. Gołębiewskiego, odkryto przy kopaniu rowów na bardzo szerokiej przestrzeni, pokłady rudy żelaznej. Okazy powyższe dla chemicznego rozbioru i zaopiniowania o dobroci, będą złożone w naszej Redakcji.

= Jak wiadomo Komitet resursy urządził dla przybywających na wystawę wspólne obiady, obecnie zamierza także w razie, gdyby się więcej osób zbierało zaimprowizować wieczory z tańcami w każdą sobotę.

= Onegdaj byliśmy świadkami zabawnej sceny brukowej. Jakaś trójka pod dobrą datą czując chwiejność własnych nóg, wsiadła do doróżki. Powożącym był młody chłopak. Ujechawszy kawałek drogi woźnica ów zauważył, że lepiej stanąć, bo mógłby pogubić siedzących w doróżce, którzy równowagi utrzymać nie mogli. Wezwani przezeń grzecznie, aby wysiedli i nie narażali się na niebezpieczeństwo, zmuszali dorożkarza do dalszej jazdy częstemi kułakami. Długo może wlókłby się spór między doróżkarczykiem a siedzącymi, gdyby nie następująca okoliczność: Jeden z siedzących boksarzy chwycił za poły chłopaka i urwał je zupełnie. Przemyślny doróżkarczyk skorzystał z tego, gdyż zawiózłszy owych bohaterów do cyrkułu, dostał pieniądze na nową sukmanę...

= Pan Koehler, baryton, wystąpi we środę w operze „Trubadur," w której egzekwować będzie partję hrabiego di Luna.

† W Lublinie zmarł w 60 roku życia ś. p. Jan **Luceński**, nauczyciel w gimnazjum lubelskiem. Przez przeciąg blizko 30-letni na polu pedagogicznem wykładał przedmioty filologiczne mianowicie język polski i francuzki.

= Wkrótce w Teatrze Wielkim przedstawioną będzie opera „Pocztyljon z Lonjumeau." Główne partje w tej operze wykonają pan Filleborn i pani Dowiakowska.

= Według krążących pogłosek na ostatnim odpuście w Częstochowie znajdować się miało około 100,000 pobożnych. Wiele kompanji przybyło z księdzem i muzyką własną z włościan złożoną na czele.

= Nakładem i drukiem Jana Jaworskiego, wyszedł właśnie „Kalendarz Rodzinny" na rok zwyczajny 1875. Stary ten a tani przyjaciel naszych rodzin zawiera prócz części informacyjnych kilka wierszyków, szkiców z drzeworytami, rozprawek i wiadomości techniczne.

= Teatr Rozmaitości restaurujący się obecnie, niebawem już otwartym zostanie. Pan Malinowski, dekorator teatrów warszawskich, przygotowywa do niego nową kurtynę, na której mają być pomieszczeni w odpowiedniej ornamentacji ojcowie teatru, a mianowicie: Szekspir, Molier, Fredro, Wojciech Bogusławski, Stanisław Bogusławski, Zabłocki, Korzeniowski, Dmuszewski, J. S. Jasiński, Narzymski i kilku innych.

Fredro i Wojciech Bogusławski mają być portretowani w malowanych płaskorzeźbach; innych zaś wymienionych przez nas krzewicieli sztuki, będą na kurtynie figurowały nazwiska.

= Przy ulicy Ogrodowej na trzeciem piętrze, w mieszkaniu p. Z. przed dwoma tygodniami t. j. 30 z. m., wśród białego dnia, w czasie niebytności lokatora sprytni rzezimieszkowie wynieśli co się tylko nadarzyło, nadto z szafy odzienie z komody bieliznę — prawie wszystką. Poszkodowany sprawił nowe mocne zamki (tamte otworzono witrychem) i zaspokojony począł jak zwykle, po kilku dniach przebytych w trwodze, wieczorami wychodzić z domu.

Dnia 13go b. m. przed wieczorem, po jednogodzinnej niebytności zastał znów drzwi swego mieszkania roztwarte i zamki poodrywane. Tym razem hultaje dokompletowali poprzednią zdobycz zostawionemi rzeczami, tak dalece, iż biedny lokator znalazł *wszelkie* schowanki puste — pierścionki pamiątkowe, monety złote i srebrne ulotniły się, a co najważniejsza, amator numizmatów i biżuterji przywłaszczył sobie także paręset rubli, które nie były własnością pana Z. lecz tylko depozytem złożonym w jego ręce. Przypuszczalnie rzeczy wykradzione wniesiono strychem na dach, gdyż bramy tegoż domu tak za pierwszym jak i za drugim razem, stróż wraz ze swoją żoną nie opuszczał; zresztą brama ta zwykle bywa zamkniętą a furtka tylko roztwiera się dla przechodniów. Za złoczyńcami poczęto tropić.

= Przy często pojawiającej się u nas chorobie piersiowej nie od rzeczy będzie wspomnieć o amerykańskim sposobie leczenia suchot. W różnych miastach Ameryki w tych czasach poprzybijano ogłoszenia doktora Pascala, w których wypisany jest sposób leczenia suchot za pomocą świeżej krwi zwierzęcej.

W szlachtuzach, gdzie biją bydło mnóstwo osób dopraszа się codziennie o krew, którą na miejscu spożywa. Oprócz tego tenże lekarz wynalazł sposób osuszania krwi, w ten sposób, że nie traci swej uzdrawiającej siły, a nie jest tak przykrą w użyciu. Kilka przypadków pokazało pożyteczność pomienionego leczenia.

= „Dziennik Gub. Płocki" oblicza, że w powiecie Płońskim grad zrządził szkody na 26,000 rsr., w pow. prasnyskim na 19,550 a w powiecie rypińskim 13,500. Urodzaje w gub. płockiej należą do średnich. Rośliny pastewne nie dopisały, ziemniaki nie obrodziły.

---

wilonu w którym lekko dyszą kotły Roberta Bothe, — to biust, a sercem, jej sercem to sędziów pawilon. Gors przystrojono aloesem i bukietem żabikowskim. Główkę ma nieco dużą przykrytą siatką z wyrobów drucianych p. H. Neumana, pod którą mieszczą się nawet najmodniejsze podkładki, jakie odkrył w swym majątku p. Wisłocki. Jest to produkt natury włóknistej, rodzaj starganej pilśni lub sierści zwierzęcej. Fryzura modna, kręcona *à la merinos*, przedstawia jakby stadko onych zwierzątek zbitych razem a dobrze wypielęgnowanych i godnych premji. Uszka przekłute ma i kolczykami zdobne, to jest kamieniami młyńskiemi wyrobu p. Skoryny. Do rąk dano jej bukiecik złożony z kartofli p. Hordliczki i Gröllinga, z arbuzów i dyń p. Huby i owoców pp. Babickiego, Hoserów, Bardeta, Wilmana, pań: Potockiej i Barzyńskiej. Niezapomniano nawet włożyć do kieszonki wytwornych słodyczy słodkiego p. Janowskiego. Jestto panna uczona bo na książkach rolniczych i przemysłowych wychowana. Do serca przystępu niej daje i szkółką owoców jak cierniami się opędza.. Lecz będą się do niej garnąć młodzi, wiedząc, że ma usta pełne miodu pp. Gebethnera i Winawera.

. . . .

No, odetchnijmy trochę po opisie tej uroczej, która nas piętnaście dni zachwycać będzie...

*
* *

Rzuciwszy jednak alegorję, orzec należy, iż wszystko wczoraj było prawie już w porządku i brama główna, i wodotrysk pomysłu pp. Grotowskiego i Spornego, ze stadkiem ślicznych czarnych łabędzi, i trybuna sędziów i pawilon przemysłowców krajowych i zagranicznych, i owczarnie, stajnie, obory, chlewy, psiarnie i pomieszczenie dla drobiu i wspaniały pawilon hr. L. Krasińskiego i budynek p. Skoryny i Troetzera i pawilon p. H. Neumana i pawilon „Przemysłowca leśnego" i lokata jedwabników wraz z miejscem na ule, w ogóle na przemysł wiejski i pawilon dla wystawy okazów leśnych wraz z materjałami budowlanemi i pawilony na zboża, warzywa, ogrodowizny, wiejskie budownictwo, na owoce i kwiaty, i szkółka drzew warszawskiego okręgu pomologicznego, i szkółka braci Bardetów i pawilon p. Mintera i piękny budyneczek warszawskiego przedsiębierstwa asfaltowego wraz z fabryką tektur i osobne pawilony dla machin Wielogłowskiego i Bocheńskiego, warszawskiej fabryki machin, pp. Lilpopa Rau i Loewensztejna, domów komisowych Goldenringa, Rodkiewicza, Ławicckiego i pawilon fabryki Scholtze i Rephan, i miejsce na wyroby G. Neumana i rezerwoar wody do kotłów parowych wreszcie i — bufety!

W tej chwili zapewne, gdy słowa nasze drukiem się stają, odbywa się tam akt otwarcia...

Roztwierają się wrota, po za któremi zgromadzono najpiękniejsze okazy przemysłu i rolnictwa krajowego. I niechaj gromadzą się ludzie od sochy i fabrycznego koła i wszyscy ciekawi a niech się uczą pracy i wytrwałości od zaszczytu godnych jednostek.

T. Cz.

— W nocy z dnia 30 na 31 sierpnia r. b., starozakonny Mordka Nastigal, lat 37 wieku liczący, przybyły z miasta Radzynia, gubernji Siedleckiej, tamtejszy mieszkaniec, stanąwszy podróżnie w domu zajezdnym N° 1 przy placu Grzybowskim, na poręczy ganku od strony podwórza, powiesił się i chociaż natychmiast został zdjęty i udzieloną miał pomoc lekarską, wszelako do życia przywróconym być nie mógł. Nastigal według słów znajomych, cierpiał pomięszanie zmysłów. O wypadku tym w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W fabryce żelaznej Lilpopa i Rau, Adam Czeski stolarz, przez nieostrożność, piłą oberznął sobie mały palec u ręki prawej, a Ignacy Bandel robotnik, spadłszy z wysokości, mocno stłukł sobie bok prawy. Obu odesłano do szpitala.

— W nocy z dnia 31 sierpnia na 1 września r. b. Jan Gansocki robotnik, pracujący przy budowie mostu nowego na rzece Wiśle, lat 30 wieku liczący, w skutek nieostrożności ze słupa murowanego spadł w wodę i utonął. Ciało jego wydobyto i Sąd zawiadomiono. (Gaz: Polic:)

= Ofiara dobrowolna uzbierana w przeszłą niedzielę podczas Nabożeństwa w kościele Ewangelicko-Reformowanym Warszawskim, w kwocie rs. 30 kop. 86, dla biednych pogorzelców kraju tutejszego, przesłaną została do Kassy Kancellarji JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora.

— *Sprostowanie.* — W numerze wczorajszym Kurjera Warszawskiego, w artykule o łatwem zamknięciu okien górnych zaszła pomyłka, okucia bowiem takich okien mające się okazać na wystawie, wykonane są w zakładzie ślusarskim p. Zglinickiego a nie Zglińskiego, — a zamiast aplikując do litery S p. Zelezińskiego sprężynę — powinno być: „aplikując do litery S. sprężynę.

— *P. P. X. X. Z.* List otrzymaliśmy. Sposób zapatrywania się zupełnie zgodny z naszym.

— Niedawno czyniono w Petersburgu doświadczenia nad przelewaniem krwi ze zwierząt ssących w człowieka cierpiącego na niedokrwistość. Sposób ten, jak organa miejscowe donoszą, okazał się daleko stosowniejszem i praktyczniejszem, aniżeli dawniejsze próby przelewania krwi z drugiej osoby zdrowej.

— Dnia 9go września powstał w Moskwie silny pożar. Piękny pałac księżnej Biełosielskiej w przeciągu trzech godzin obrócony został w perzynę.

— W Kazańskiej gub. w tym miesiącu pojawiła się czuma na bydło. Codziennie w samem mieście Kazani zdychają dziesiątki bydła, tak, że prawie brakuje miejsca na ich zakopywanie.

= Na istniejącej linji telegraficznej od Berdyczowa do Rowna, urządzona została w miasteczku Sławucie (w gubernji Wołyńskiej) stacja telegraficzna, z przyjmowaniem depesz korespondencji wewnętrznej i zagranicznej. (D. W.)

— 10go września w Kijowskiej gub. w pocztowej stacji Szpole zgorzało z podpalenia 17 domów, szkody przez ogień zrządzone wynoszą 23,100 rs. Dotychczas złapano tam 4ry indywidua podejrzane o podpalenie.

— W przeciągu lipca, według danych urzędowych, miały miejsce w Rossji 2,142 pożary, które przyczyniły straty 6,653,370 rubli. W tej liczbie 300 pożarów powstało w skutek podpaleń. (G. H.)

+ Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa Kazimierza **Skibińskiego**, Mecenasa i Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, odbędzie się w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10ej z rana, żałobna Wotywa; na którą pozostały siostrzeniec, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —12672—

+ Onegdaj, o godzinie 7ej po południu, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności ś. p. Franciszka **Urbańska**, panna, córka ś. p. Nikodema i Julijanny z Pilarskich małżonków Urbańskich, przeżywszy lat 25. Pogrążeni w smutku: matka, ciotka, siostry i bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele Wolskim, za rogatką Wolską, dnia 19 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 10ej z rana, a na wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski, z tegoż kościoła, o godzinie 3ciej po południu jutro, t. j. we środę. —12700—

+ Pogrążony w smutku mąż wraz z synem i córkami, składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim Osobom, które w dniu 12 b. m., t. j. w sobotę, pomimo ulewnego deszczu, z prawdziwem poświęceniem odprowadzić raczyły zwłoki ś. p. żony i matki Amalji z Collenbergów **Stalińskiej**, na miesce spoczynku wiecznego. — *Leon Staliński*, z Synem i Córkami. —12595—

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

W dniu 19 września (1 października) 1874 r. odbytem zostanie w dworcu stacji głównej na Pradze, publiczne losowanie akcji i obligacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, umorzyć się mających.

Wypłata wylosowanych akcji i obligacji, których numera niezwłocznie po odbytem ciągnieniu do wiadomości publicznej podane zostaną, rozpocznie się z dniem 19 września (1 października) 1874 r.

Papiery wylosowane zwracane być winny z wszystkiemi niewymagalnemi jeszcze kuponami procentowemi, t. j. obligacje z 3 a akcje z 4 kuponami bieżącemi, od włącznie kwietniowego 1875 r. Nadto wraz z akcjami wylosowanemi, zwracane być winny kupony dywidendowe w liczbie sztuk 12, t. j. poczynając od kuponu płatnego w 1875 r. Posiadaczom wylosowanych akcji wydawane będą w miejsce takowych akcje pożytkowe, bieżącemi kuponami dywidendowemi opatrzone.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z summy, za akcję lub obligację wylosowaną do wypłaty przypadającej.

W razie zaś braku kuponów dywidendowych, odpowiednia liczba takichże kuponów odciętą i zatrzymaną zostanie od wydać się mającej akcji pożytkowej.

Jednocześnie z dniem 19 września (1 października) r. b. rozpocznie się wypłata należności za kupony procentowe półroczne, mianowicie za 16-y od akcji i 17-y od obligacji. Z tymże samym wreszcie dniem 19 września (1 października) r. b., rozpoczętą zostanie przypadająca akcjonarjuszom dopłata $^1/_2$ $^0/_0$ monetą brzęczącą, uchwalona na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów z d. 6 (18) czerwca 1870 r.

Dopłatę powyższą odbiorą posiadacze akcji rzeczywistych i pożytkowych za zwrotem kuponu dywidendowego, płatnego w 1874 r.

Wszystkie powyższe wypłaty dopełnione będą w miejscach, w których dotąd uskuteczniane były zagranicą w walucie miejscowej, a w kraju i w cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, lub walutą obiegową, podług kursu imperjałów z dnia wypłaty. (1—3) —12570—

Wiadomości Polityczne.

Podróż cesarza austryjackiego do Czech musi z natury rzeczy zajmować dziennikarstwo wiedeńskie. Dość też znaleźć można opowiadań o zabiegach federalistycznych Czechów, o przyjęciu, jakie mu zgotowali ministrowie przedlitawscy, z którymi naprzód cesarz ułożył odpowiedzi na znane podówczas już w treści przemówienia i adresy, o postawie Andrassego, o warowności centralizmu który przebył teraz szczęśliwą próbę wreszcie i o głównym urzędowym przedmiocie podróży: o manewrach w Brandeis, niewielkiem uwieńczonych powodzeniem. Prawdy od fałszu tak rozmyślnego, jak i w dobrej wierze podawanego nie trudno na podstawie samych okoliczności odróżnić. Tak naprzykład zmyślonem wydaje się już na pierwszy rzut oka doniesienie „Ojczyzny“ wiedeńskiej o przemówieniu kardynała arcybiskupa Pragi na czele deputacji duchowieństwa w d. 8 b. m. Dziennik ten podaje mowę jaką Szwarzenberg powitał Franciszka Józefa, w takiej treści, że w nią bez urzędowego potwierdzenia uwierzyć nie łatwo. A cóż dopiero trzymać o mniemanej odpowiedzi cesarza. Na uskarżenie się kardynała, że kościół w Austrji wolnym jest wprawdzie jeszcze od prześladowań krwawych, ale znosić musi liczne napaści, miał Franciszek Józef odpowiedzieć, dziennik dodaje: „mniej więcej“ w tych słowach: „Jakkolwiek dotychczas okoliczności nie pozwoliły mi uczynić dla kościoła tego, coby pragnieniom serca mego odpowiadało, skąd też nie mogłem się jeszcze kościołowi zasłużyć, to jednakże, przekonany jestem, że powstrzymałem wiele rzeczy, któreby daleko bardziej kościołowi zaszkodzić musiały niż to wszystko co rzeczywiście na szkodę jego już spełnionem zostało. Przyrzekam, iż w miarę sił swoich i w granicach danych okoliczności, kościoła bronić będę.“ Podobna odpowiedź byłaby wręcz głosem nagany dla praw wyznaniowych, dla ministerium, dla polityki stojącej teraz u steru Austrji, polityki której niemiecki charakter objawiać się musi między innemi także i w reakcji przeciwko katolicyzmowi. „Ojczyzna“ jest organem katolików ultramontanów austryjackich i pragnienia swoje stawia na miejsce faktów.

Ważna troska zajmuje teraz i rząd i opinję polityczną w Austrji. Oto działa bronzowe posiadane dotychczas przez armję, okazały się bardzo niedołężnemi w obec pruskich dział Kruppa. Próby przekonały, że na 300 celnych strzałów artylerji austrjackiej, z działa Kruppa było ich 1,400. Stosunek ogromny, ogromna przewaga. Zmiana dział w całej armji jest już postanowioną. Trzeba będzie znowu przemówić do serc delegacji, przemówić bardzo czule, bo wydatek bardzo umiarkowanie wpółurzędowym artykule „Neue freie Presse“ podany, przedstawia się w cyfrze nie mniejszej od $15^1/_2$ miljonów guldenów, a gdy przyjdzie do wykonania projektów, z tych piętnastu i pół miljonów zrobi się pewno ze dwadzieścia. Wiemy zaś że centraliści krzyczeć lubią o jedności państwa, ale pieniędzy na tę jedność i potęgę dawać nie lubią. „Nieprzyjaciele Austrji“ federaliści, prześcigają w gorliwości jej najlepszych przyjaciół, za jakich centraliści się w zaślepieniu swojem uważają.

W niedzielę dokonał się w dep. Maine et Loire wybór deputowanego do zgromadzenia narodowego Administracja prefektorska odświeżając tradycje drugiego cesarstwa nadała kandydaturze p. Bruas, występującego pod sztandarem siedmiolecia charakter kandydatury urzędowej. Szczególniej odznaczał się zabiegami jeden z podprefektów, który chłopom andegaweńskim osobiście i przez innych starał się wytłumaczyć, że jeśli wybiorą p. Bruas, to będą mieli mniej ciężarów gminnych, a więcej dobrodziejstw ze strony władzy centralnej. Do tego już przyszła Francja w ciągu półtoraroczných rządów p. Brogliego i jego następców.

Prassa niemiecka zajmuje się ciągle rzeczonym wypadkiem w Księżu, śledząc na nim skuteczność nowych praw majowych (z 21go maja 1874 r.): ksiądz Kubeczak wszedł na probostwo z mocy tych właśnie praw. Jestto pierwsze obsadzenie urzędu kościelnego, w którym dawne prawo prezentacji i patronatu zamienione zostało na prawo formalnej nominacji. Sprawowanie urzędu nie idzie ks. Kubeczakowi łatwo; na nabożeństwach bywa po kilkanaście osób a i te jeszcze powodują się ciekawością jedynie. Co do terminu sądowego wyznaczonego biskupowi Janiszewskiemu na 15go września, władze odstąpiły od pierwotnego zamiaru i cofnęły prałatowi osadzonemu w więzieniu upoważnienie do odpowiadania z wolnej stopy. Kwestja rozprawy sądowej powtórnie wzięta pod dyskussję ma być uregulowaną w ten sposób, że biskup na teraz nie będzie się potrzebował stawiać do sądu.

Po pierwszych doniesieniach o zatargach między Kaszgarem a Chinami w bardzo krótkim czasie nadchodzi wiadomość o rozpoczętych już krokach wojennych. Początek miał być pomyślnym dla wojsk Jakuba-beya, któremi dowodził syn emira. Państwa kierujące polityką środkowej Azji nie będą mogły pozostać obojętnemi widzami walki, zwłaszcza jeśli się walka ta w dwóch, trzech bitwach nie zakończy a przybierze obrót niepomyślny dla Bucharców.

Może być iż Chiny mając już do czynienia z Turkomanami chcą mieć spokój od Japonji. Ostatnie depesze donoszą, że do Pekinu przybył wysłaniec Japonji, Okuba dla zgodnego załatwienia sporu o Formozę. Mówiono już nawet przedtem że Chiny dalekie są od nieprzyjaźni i zapominając o swojem ultymatum, same wzmacniają korpus ekspedycyjny japoński aby ukrócić rozbójnictwo krajowców.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 14 września, godz. 12 w południe.

Berlin 14-go. — Książę Asturji Alfons w towarzystwie trzech oficerów przybył tu dzisiaj z Londynu przez Brukselę, Hanower, i stanął w Hôtel royal.

Paryż 14-go. — Na wyborach w Maine et Loire Maille republikanin utrzymał 45,187 głosów; Bruas konserwatysta 26,125 głosów; Berger bonapartysta 25,420 głosów. Żaden z nich nie został wybrany. Potrzebne jest nowe głosowanie.

— Tegoroczny **Kurs Rysunku** u Hr. Marji *Łubieńskiej*, rozpoczyna się od 15 b. m. Hr. Marja Łubieńska przyjmuje u siebie Panienki różnego wieku i w każdym stopniu ukształcenia, na Lekcje rysunku, malarstwa olejnego, akwarelli, na porcelanie, szkle, drzewie, malowania i retuszowania fotografji. Ulica Królewska, Nr 23. —12611—

— W dniu wczorajszym przybył do Warszawy p. Seweryn Zamojski, Dyrektor Towarzystwa dramatycznego poznańskiego, w celu zaangażowania kilku osób.— Hotel Drezdeński. Nr 4. (1—1)—12,698—

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, przyjmuję **pensjonarzy na mieszkanie,** zapewniając im przyzwoite utrzymanie, troskliwą opiekę, pomoc w naukach klassycznych, jakoteż ciągłą konwersację z rodowitym Francuzem i lekcje języka niemieckiego. Na żądanie mogą uczniowie pobierać lekcje muzyki i rysunków.

C. Wilanowski.—Ulica Bracka Nr 7.
12519—1—6

Izabella Smolikowska

przełożona zakładu naukowego żeńskiego przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40, zawiadamia, iż kurs nauk w tymże zakładzie rozpoczął się w dniu 1 Września (20 Sierpnia) r. b. zapis zaś uczennic przychodnich i pensjonarek trwa ciągle.
2 3 —12,414—

Dla osób dorosłych od lat 20 do 40, kurs Gimnastyki hygienicznej,

z dniem 15 Września r. b., rozpoczyna się w oznaczonych godzinach, od 8mej do 9-tej i od 9-tej do 10 tej wieczorem, dla dzieci zaś, są inne godziny przeznaczone w Instytucie Leczniczym Gimnastyką, ulica Długa Nr 20.—**M. Olszewski.** 2—3 —12,454—

Potrzebny jest na wieś do dwóch chłopczyków

GUWERNER,

posiadający języki francuzki, niemiecki i początki muzyki. Wiadomość bliższa w Magazynie Optycznym A. Chwat, ulica Miodowa Nr 10. —12498—1—3

MAGAZYN
Wyłącznie Optyczny
ALEKSANDRA CHWAT,

Ulica Miodowa Nr 10, wprost b. Rządu Gubernialnego.

Posiada w wielkim wyborze: OKULARY, BINOKLE, PINCE NEZ czyli NANOŚNIKI w rozmaitych gatunkach dla każdego wzroku. OCZY SZTUCZNE z renomowanej fabryki Boissonneau w Paryżu. W tymże Magazynie złożono w komis BAROMETRY, TERMOMETRY, KLISOPOMPY, IRRIGATORY MACICZNE, SERĘGI, PULWERIZATORY i ODŚWIEŻACZE POWIETRZA w najrozmaitszych gatunkach. O czem ma zaszczyt zawiadomić.
—12497—1—6 **Aleksander Chwat,** Optyk.

NAJTAŃSZE

Wyborowe **CUKRY** desserowe, **Barmelki** i **Czekoladę** poleca

FABRYKA CUKRÓW
KOZŁOWSKIEGO,

Nowy-Swiat, Nr 67, dom b. Hr. Zamojskiego.
1—4 — 12481 —

Zegarki złote kieszonkowe

z sławnej fabryki **L. Audemars** w Brassus, nadeszły w znacznym wyborze do zakładu Zegarmistrzowskiego

A. WARMTA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 18, wprost kościoła Ś go Antoniego. —12528—1—3

OSTRZEŻENIE!!!

Dnia 12 b. m. skradziony został **List Likwidacyjny,** na rs. 100, Nr 78178, ostrzega się aby nikt takowego nienabywał, gdyż już wszelkie zastrzeżenia porobione zostały.
—12589—2—2



OSTRYGI
HOLSZTYŃSKIE
Sery Brie i Neuchâtel,

poleca handel **Ant. Stępkowskiego.**
12509—3—0



Ostrygi Holsztyńskie

codziennie świeże nadchodzą do Składu Win i Delikatesów **Al. Boquet,** w gmachu Teatralnym.
5—0 — 12241 —

KRAWATY

Z NAJCELNIEJSZYCH FABRYK PARYZKICH

oraz

PERFUMERJE

ANGIELSKIE i FRANCUZKIE

poleca **Magazyn**

M. Wierzbowskiej

przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
1—0 — 12737 —

OGŁOSZENIA

do tablic hotelowych lub adresu jako niezbędne dla handlujących, podczas

WYSTAWY ROLNICZEJ

przyjmują w Redakcji Gazety Anonsowej, ulica Trembacka, dom Stejnkellera Nr 9. —12653—1—2

KANTOR WEKSLU
Banku Dyskontowego Warszawskiego

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

Podaje do wiadomości, że sprzedaje i kupuje papiery publiczne, oraz monety krajowe i zagraniczne po kursie dziennym. (1—3) —12504—

Począwszy od dnia 15 b. m. Września,

w Restauracji w Marcelinie

urządzone będą dla dogodności osób zwiedzających Wystawę Rolniczą

OBIADY

od godziny 2 do 5 z południa.— **Omnibus miejscowy** kursować będzie z **placu przed Wystawą do Marcelina** i napowrót, za opłatą po 25 kop. od osoby.
—12521—2—6

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
KAWIORU
Mikołaja Żyżyn

przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Piotrowskiego, pod Nr 496,

nadszedł pierwszy transport Kawioru Astrachańskiego świeżego i prasowanego serwetowego, mało solonego, oraz Groszku i Sera zielonego, Buljonu Wołyńskiego, poleca Szanownej Publiczności.
3—3 —12281— **Mikołaj Żyżyn.**

MYDŁA TOALETOWE

najwięcej poszukiwanych fabryk Francuzkich i Angielskich, w wielkim wyborze, od zupełnie **nizkich cen,** do najdoskonalszych gatunków i posiadających najpiękniejsze zapachy. **Savon à l'ylang Ylang, Ess-Bouquet, Thridace, Oriza, de la Reine des Abeilles, au Sue de Laitue, au Sue des Coneombres, au Cold Czeam, Veloutine, Spermaceti Tablet,** oraz wiele innych miękczących, delikatniących i dających białość ciału, z których to własności najlepszem okazało się

Mydło Glycerynowe płynne,

fabryki F. A. Sarg Syn i S ka w Wiedniu. Tejże firmy Mydła w sztukach, przystępnej ceny a przytem znaczne z doskonałości, jako posiadające wysoki procent Glyceryny. Mydło do golenia w kremie, proszku, oraz w sztukach nader praktyczne i ekonomiczne.

W handlu Perfumerji Zagranicznej
W. B. ŚNIECHOWSKIEGO,

przy ulicy Nowo-Scnatorskiej, Nr 8.
3 —12572 -1 6—

TRYKI

mięsne, rassy Oxfordsheirdown's, sprowadzone w tym roku w Czerwcu z Anglji, z najpierwszej owczarni Oxford-Eyusham-Twalve Acre Farm do Głoskowa, a jako zbywające od użytku Głoskowskiej owczarni, są przywiezione na sprzedaż do Warszawy. Kilka z nich umieszczono na Wystawie przy okazach owczarni Głosków, reszta znajduje się w stajni na Nowym-Świecie Nr 37. 2—3 —12,409—

W SZKOLE GIMNASTYKI I SZERMIERSTWA

Stanisława Majewskiego na Sewerynowie, lekcje dla młodzieży i osób dorosłych, w dnie pogodne udzielają się w ogrodzie, w razie przeciwnym w salonach, przy Instytucie Gimnastyczno-Leczniczym.—W każdą Niedzielę od godz. $4^1/_2$ po południu, mają miejsce lekcje zbiorowe, za opłatą jednorazową 15 kop. od osoby. —12022—3 3

ŁAŹNIA PAROWA

na Nowym Zjeździe

J. M. NAIMSKIEGO,

zwana pod Blachą Nr 2623.

Po zupełnem odświeżeniu, otwartą została dla użytku Szanownej Publiczności. —12391—2 2

Z powodu zmiany lokalu, są do sprzedania

RÓŻNE STAROŻYTNOŚCI,

Obrazy olejne, Sztychy oprawne, Sekretarka mahoniowa bardzo ładna, Stoliki i wiele innych rzeczy. Widzieć można każdodziennie od godziny 5 tej po południu do 7 wieczorem, w domu pod Nrem 51 nowym, przy ulicy Leszno, mieszkanie Stróż wskaże. —12172— 3—3

LODU

pudów piętnaście dziennie, ktoby mógł odstępować przez cały miesiąc Wrzesień, zechce adres swój i cenę lodu pozostawić w Aptece Karpińskiego, ulica Elektoralna, albo w altanie w ogrodzie Saskim. 3—3 — 12353 —

DOLINA SZWAJCARSKA

Restauracja w Dolinie Szwajcarskiej zaopatrzona i przygotowana w każdej chwili we wszystkie potrawy, delikatesy i wszystkie Wina i Napoje.

Obiady przygotowane zwykle od godz. 2 do 5 po południu dla dogodności przez czas Wystawy. Ceny jak dotąd podług cenników. Służba powiększona.

Przyjmuję się także w bufecie większe lub mniejsze obstalunki, ne Śniadania, Obiady lub kolacje i z największą dokładnością uskuteczniane będą. Nadmieniam, że Bufet na Wystawie Rolniczej będzie pod moją filją.
5—10 — 12231 — **T. JASIŃSKI.**



Po raz pierwszy w Nowej Szwajcarji obok Doliny Szwajcarskiej, przy Alei Ujazdowskiej mieści się:

MENAŻERJA

składająca się z rzadkich **okazów drapieżnych** po większej części tressowanych, jako to: Lwów, Tygrysów; Lampartów, Hyen, Szakalów, amerykańskich niedźwiedzi i t. p. Codziennie otwarte od godz. 10 z rana po południu dwa główne przedstawienia 1-e o godz. 4, drugie o 6, a na zakończenie karmienie wszystkich zwierząt.
13 — 12699 —

ELDORADO: Towarzystwo dramatyczne Pana Texel. Dziś: **Życie Paryzkie.**

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO.** Dziś: **Straszne kobiety.—Adam i Ewa.**—Jutro: Na Banefis PP. Sochaczewskich.—Operetka **Pensjonarki.**—Komedja **Pierwszy mąż.**—i Wodewil **Czuła Struna.**—W razie niepogody, przedstawienie w sali.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Faust.**— Jutro: **Dalila.**—

TEATR LETNI.

Dziś: **Pozytywni.**—Jutro: **Violetta** wystąp p. Kóchlera.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano st. 9.66, w południe st. 15.80. Barometr: 767 mm. (Pogoda).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stopa 0 cali 5.

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 14 Września płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do rs.— kop. — pstra i dobra rs. 6 kop. $7^1/_2$ do rs. 6 kop. 50, wyborowa rsr. — kop. — do rsr. 6 kop. 60, żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. —kop. — do rs. 5 kop. —, jęczmienia 2 i 4ro rzędowego rs. —kop. — do rs.—kop. —, owsa rs. 3 kop. 60 do rs. 3 kop. 75, groch poln. rs.— kop. — do rs.— kop. —, kartofli rs. 2 kop. 10 do rsr. 2 kop. 25, siana od kop. 55 do 60, słoma od kop. — do kop. $27^1/_2$.

— Okowita bez dowozu.

— W ogłoszeniu we wczorajszym 2-gim Dodatku, o Restauracji, w Hotelu Wiedeńskim, gdzie wydrukowano Holtz, czytać należy **Stoltz.**

— Dziś na Warszawę dołącza się **Cennik** Składu wyrobów Fabryki Żyrardowskiej pod firmą **Hielle et Dittrich.**

Mieszkania na Wystawę

znajdują się w Dodatku na ostatniej stronicy.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 200.

Dnia 15 Września 1874 roku. *Wtorek.* *Dnia 3 (15) Września 1874 roku.*

WYDAWNICTWA KSIĘGARNI
M. GLÜKSBERGA,
Krakowskie Przedmieście, w pałacu JW. Hr. Krasińskiego Nr 411 (nowy 7).

BLUSZCZ

Pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet, z dodatkiem obejmującym wzory ubiorów i robót. Co tydzień wychodzi Numer. Prenumerata wynosi **w Warszawie**: kwartalnie rs 1 kop. 80. Półrocznie rs. 3 kop. 60. Rocznie rs. 7 kop. 20. **Na prowincji i w Cesarstwie**: półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10.

Za dodanie prócz wzorów, ubiorów i robót, jeszcze osobnych **Mód kolorowanych do każdego numeru**, dopłaca się w Warszawie rs. 1 kop. 20, na prowincji rs. 1 kop 50 kwartalnie.

Pismo Święte starego i nowego testamentu
Ks. Jakóba WÓJKA,

wydanie nowe, z objaśnieniami podług J. Fr. **Allioli**, zaaprobowane przez konsystorz Archikatedralny Warszawski, ozdobione **230 drzeworytami**

GUSTAWA DORÉ

Cena zeszytu **50** kop., z przesyłką **60** kop. Zeszyty wychodzą co 15 dni.

Wyszły Zeszyty I—30.

Zeszytów będzie sześćdziesiąt dwa.

Muzeum Sztuki Europejskiej

(kopie na stali celniejszych obrazów Galerji Europejskich, oraz życiorysy malarzy).

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką kop. 45. W ciągu roku wychodzi zeszytów 12, stanowiących tom.

Wyszły: tom I. II. III, Tom IV wychodzi zeszytami.

Cena każdego z ukończonych już tomów, bez oprawy rs. 4 kop. 20, z przesyłką rs. 5 kop. 40, w oprawie rs. 6, rs. 7, rs. 7 kop. 25.

Za przesyłkę liczy się kop. 50 od tomu. —12553— —1—4—

Kalendarzy na rok 1875.

Kalendarz popularno-ziemiański na rok 1875
ROK 25-ty WYDAWNICTWA
Cena 20 kop.

Kalendarz Domowy na rok 1875.
ROK 19-sty WYDAWNICTWA
Cena kop. 10.

Deutscher Warschauer Volckskalender für 1875.
20 JAHRGANG
Cena 15 kop.

Skład Główny w Księgarni M. Glücksberga, Krakowskie-Przedmieście, Nr 7 (411) 1—4 — 12554 —

Tomasza Babingtona MACAULAY'A
DZIEJÓW ANGLJI

wyszedł z druku tom IX,
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po kop. 70. Tom X i ostatni, wkrótce opuści prassę.
Skład Główny w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA.
—12505—1—6

Najtańszy Żurnal damski
pod tytułem:

NOWY DZIENNIK MÓD

prenumerata z rycinami kolorowanemi kwartalnie rs. 1, z przesyłką na prowincję rs. 1 kop. 40;
bez rycin kolorowych, kwartalnie kop. 67 i pół, z przesyłką na prowincję rs. 1.
Ekspedycja w księgarni i Składzie Nut

Ferdynanda Hösick,
Senatorska Nr 496.

Prenumeratę przyjmują także wszelkie inne Księgarnie w Warszawie i na prowincji.
—12438—1—2

Skład Nut Muzycznych
Ungra i Banarskiego

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej, otrzymał na Skład Główny:

WARJATKĘ POLKĘ

oryginalnie napisaną na fortepian, na 4-ry ręce, napisaną przez

Jana Vyslouch.

Y zemplarzy po cenie **kop. 37 i pół**, nabyć można we wszystkich Składach muzycznych w kraju i zagranicą, oraz u **Stoppel-le'a w Radomiu.** 1—3

Dzieło **F. W. Fabera** p. t.:

„Krew Przenajdroższa,"

w przekładzie polskim, obejmujące 25 arkuszy druku, jest do nabycia u Wydawcy w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach **za kop. 65.** —12489—1—6

NASTĘPUJĄCE

PISMA NIEMIECKIE

na rok 1875,
nadeszły już do Księgarni

ALTENBERGA i ROBITSCHKA
Krakowskie Przedmieście Nr 41.

Buch für Alle, zeszyt I, kop. 13 i pół.
Illustr. Volkszeitung, zeszyt I, k. 13½.
Płacić można za każdy zeszyt osobno.

Księgarnia przyjmuje również **PRENUMERATĘ** na wszystkie pisma i dzieła perjedyczne w kraju lub zagranicą wychodzące pod nader przystępnymi warunkami. Na prowincje księgarnia wysyła bezzwłocznie po odebraniu zamówienia.

Na żądanie Księgarnia posyła pisma do domu do przejrzenia. —1—3

Wyszła z druku książka pod tytułem:

ZŁOTE A, B, C.,

(zastosowane do metody doraźnego czytania), z mnóstwem rycin kolorowanych, p. **Leopolda Szyllera.** Cena kop 30. Tegoż autora **Książka dla dzieci początkujących**, wydanie 2-gie, **Nauczki i rozrywki** dla dzieci umiejących już płynnie czytać, z 4 ma kolorowemi rycinami, oprawne kop. 50. **Piotr Zamajtys**, powieść dla młodzieży, 4 ryciny, oprawne kop. 50. Powyższe książki na zasadach pedagogiki opracowane, odznaczające się poprawnością stylu, zyskały sobie uznanie prassy i światłego ogółu. —12395—1—3

NAUCZYCIELE i NAUCZYCIELKI,

Polacy i cudzoziemcy, oraz BONY i Osoby do zarządu domu, są do umieszczenia w kantorze **Adeli Gładyszewskiej**. Ulica Marszałkowska Nr 75, wprost Zielonego Placu, w podwórzu na dole. —12620—1—6

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 23 Września (5 Października) r. b., o godzinie 12 ej w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1875, dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Chomont do zaprzęgu kar z całym przyborem, t. j. lejcami, uzdeczkami i t. p., 25 sztuk, od rubli 40 za sztukę.
2. Zgrzebeł do czyszczenia koni sztuk 100, od 75 kop. za sztukę.
3. Szczotek również do czyszczenia koni, sztuk 100, od 90 kop. za sztukę.
4. Der z popręgami, do nakrycia koni, sztuk 18, od rs. 6 za sztukę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą jaki odstępują procent od cen, do niniejszej licytacji podanych.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tej kassie vadium, w ilości rs 130 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki i wzory dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1875, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, (tu wypisać szczegółowo z obwieszczenia całą dostawę wraz z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, vadium w ilości rs. 130 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr . . . pisałem dnia N. N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
— 12421 — —1—3 -

W dniu 19 Września (1 Października) r. b. o godzinie 10 z rana, wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, odbędzie się sprzedaż

NIERUCHOMOŚCI

pod Nr 8 i 10 lit. A. i 10 lit. B., z przyległościami, w mieście Błoniu położonych, vadium rs. 1,000, licytacja zacznie się od summy rs. 7,000, a w braku konkurentów od summy rs. 4,000. Warunki przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału, Wydziału I, lub w Kancelarji Seweryna Kozarzewskiego Patrona, w Warszawie pod Nr 592 nowy 5, przy ulicy Długiej utrzymywanej.
Seweryn Kozarzewski, Patron.
- 12613—1 - 1

Do sprzedania przy Placu S-go Aleksandra

NIERUCHOMOŚĆ.

Wiadomość w Kancellarji hypotecznej W-go Rejenta Jackowskiego, u pana Wł. Kowalskiego. —12671—1—3

Poszukiwaną jest

NAUCZYCIELKA

ukształcona, posiadająca dobrze język francuzki, niemiecki, muzykę, i śpiew, jako też i inne nauki klasyczne. Żądane są również **Bony Niemki**, z pensją od rs. 80 do 100, nadto **Nauczycielka Niemka** z muzyką, lub **Polka** posiadająca dobrze język niemiecki i muzykę. Są miejsca dla **Nauczycielek Francuzek** lub Szwajcarek. Wiadomość w Rekomendacji B. Sienkiewicz. Senatorska Nr 2, nad cukiernią Kadecza. Tamże jest do umieszczenia **NAUCZYCIEL**, mogący przysposobić ucznia do klassy 6, do szkół zagranicznych i **Nauczyciel** z patentem uniwersyteckim, mówiący po francuzku, zdolny przysposobić ucznia do szkół krajowych. —12623—1—1

ANGIELKA

przybyła z Londynu, wykształcona w swym języku, jest zaraz do umieszczenia. Wiadomość u pośredniczącej Załęzkiej Nr 16, ulica Senatorska. —12684 —1—1

Dama, życzy brać lekcje Włoskiego języka.

Natychmiast dowiedzieć się na Senatorskiej ulicy, dom W-go Boka Nr 17, mieszkania 21, codziennie od 2 do 3 godziny.
—12394—2—2

Żądane są

NAUCZYCIELKI

Polki oraz **Bony Niemki**. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej L. Micińskiej, Senatorska Nr 6, dom Sandbanka. Student Uniwersytetu, pragnie dawać lekcje na godziny. —12612 - 1—3

Potrzeba 2 Uczni,

jeden żeby mógł znać język niemiecki, do składu owoców i delikatesów. Ulica Senatorska Nr 2, wprost Dobrycza.
12041—2—3

Jeometra przysięgły

i patentowany, przyjmuje wszystkie czynności Miernicze, oraz zajmuje się szacowaniem Dóbr, do pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Mieszka przy ulicy Leszno Nr 710 stary, mieszkania 11.
—12650 - 1—3

Potrzebna jest od S-go Michała

OSOBA

z dobrem wychowaniem do gospodarstwa wiejskiego, całego, żeby się znała na kuchni, praniu, prasowaniu, i mogła zastąpić w gospodarstwie panię domu. Wiadomość u Wej Szmideckiej Nr 28 nowy, na Nowolipiu.
—12583—2—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do bielizny, umiejąca dobrze szyć na maszynie Wheelera i Wilsona. Ulica Senatorska Nr 6, do właściciela domu.
—12604—1—3

PANNA

uzdatniona w robieniu sukien, potrzebną jest zaraz. Ulica Widok Nr 1 nowy, mieszkania 26, piętro pierwsze. —12610—1—1

Żądaną jest

PANIENKA

zdolna do wspólnej nauki, wszelkich przedmiotów i języków: francuzkiego niemieckiego, angielskiego, polskiego i rossyjskiego, udzielanych przez światłych profesorów. Wiadomość w Rekomendacji B. Sienkiewicz, Senatorska Nr 2, nad cukiernią Kadecza.
—12622—1—1

Potrzebną jest

Panna Służąca

od 1-go Października, zgłosi się przy ulicy Plac Warecki, dom Neybaura Nr 14 nowy, a 1 mieszkania. —12618 1—1

Młody Człowiek,

posiadający wykształcenie progimnazjalne, i obeznany z gospodarstwem, poszukuje miejsca praktykanta w jednym ze znaczniejszych majątków. Wiadomość zostawić uprasza się w Redakcji Kurjera Warsz., pod adresem J. W. —12453 —2—3

Poszukuje miejsca

RZĄDCY

człowiek młody, obznajmiony dobrze z gospodarstwem wiejskim, posiadający język Rossyjski i Polski, ktoby takowego, potrzebował, raczy zostawić adresa swoje pod lit. H. B. —12608—1—3

Do Petersburga, potrzebni są: sześciu dobrych pierwszych

SKRZYPKÓW,

jeden Violonczelista, jeden Flecista, oprócz tego mogą być przyjęci tacy muzykanci, który są popisowi. Warunki mogą być przejrzane w Fabryce Instrumentów Muzycznych Wilhelma Glier, ulica Nowy-Świat Nr 26.
—12177—3—3



USINE à VAPEUR.



SAVON DE GLYCERINE.

Znakomite zalety jakie posiada moje **Mydło Glycerynowe** spowodowało, że takowe tak na **Królestwo** jak i na **całe Cesarstwo** uzyskało sobie powszechne uznanie. W skutek licznych obstalunków jakie otrzymywałem na toż mydło glycerynowe **z zagranicy,** otworzyłem w **Berlinie drugą fabrykę** która zajmując się wyłącznie tylko wyrobem **mojego Mydła Glycerynowego Warszawskiego** cieszy się jaknajlepszem powodzeniem. Jestem więc w możności skonstatować fakt zaszczytny bardzo dla **przemysłu Warszawskiego że wyrób tutejszy nietylko w całej Europie, ale nawet we wszystkich stronach ziemi chętny znajduje pokup.**

Cena za sztukę tego mydła kop. 15.

SAVON GLYCERINE DE THRYDACE

Spowodowany powszechnem upodobaniem jakie sobie wyjednało **Savon de Thrydace,** postarałem się dalej jeszcze ulepszyć ten gatunek **mydła** przez dodanie Glyceryny. Wyrób ten jest doskonałym i mogę takowy polecać jako **najwyborniejsze Mydło tualetowe.**

ZAPACH TEGO MYDŁA JEST NADER PRZYJEMNY.

Cena za sztukę kop. 50.

FABRYKA PERFUM I MYDEŁ TUALETOWYCH
FRYDERYKA PULS.

DRUGA FABRYKA W BERLINIE MARIEN Str. Nr 11.

1—10

— 12518 —

PAPIEROSY AROMATYCZNE

Z FABRYKI

K. TEOFILIDY.

Bebe cieniutkie, po kop. 50 za 100 sztuk.
Buduarowe cieniutkie, po rs. 1 za 100 sztuk.
La Delizia większego formatu po rs. 1 kop. 70 za 100 sztuk.
Książęce największego formatu po rs. 3 za 100 sztuk.
Książęce bez musztuków po rs. 3 za 100 sztuk.

Pierwsze z tych Papierosów pomimo swej taniości, równać się mogą z najdroższemi, dotąd znanemi, co zaś do następnych, Fabryka bez przesady zaręcza, że nic podobnego Szanownej Publiczności jeszcze się nie zdarzyło palić.

Papierosy Buduarowe dość mocne, są jednak w paleniu tak łagodne, że i Damy z przyjemnością będą je paliły.

—12195—3—0

Emilja Żeromska

Nauczycielka Szkoły Baletu, tak u siebie (w Gmachu Teatralnym, obok Galerji Teatru Rozmaitości), jak i na mieście, trzy razy tygodniowo urządzać będzie kompleta z dzieci. Z dniem 1 Października, rozpoczyna sezon pierwszy. Zapis przyjmuje u siebie w mieszkaniu każdodziennie, pomiędzy 12-tą a 4-tą. —1269—1—1

Człowiek

w średnim wieku, który skończył wyższy Instytut naukowy gospodarzy, z długoletnią praktyką, obeznajmiony dokładnie tak pod względem administracji gospodarczej, jak i prowadzenia interesów prywatnych, poszukuje odpowiedniego miejsca, jako Administrator znacznego majątku. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego Nr 444 (73).

—12648—1—3

AGENCI

Poszukiwanemi są dla większych miast Cesarstwa i Królestwa, dla sprzedaży

WIN

Szampańskich, francuzkich, Pruskich, Hiszpańskich, Włoskich, towarów Kolonialnych, Maszyn i t. d. Oferty wraz z referencjami, prosimy nadsyłać do Kantoru H. Chankowskiego i S-ka, w St.-Petersburgu. —12616—1—3

Z powodu zwiniecia handlu, uskuteczniasię zupełna wyprzedaż **Win,** rzadkiej dobroci starych, desserowych i innych, a mianowicie:

Wina Węgierskie, Francuzkie białe i czerwone, Reńskie, Madery, Xeres, Rumy, Araki, Wódki i Koniak francuzki,

po cenach stałych znacznie zniżonych. Ma honor polecić **Handel Win**

A. ŚNIATYŃSKIEGO,

Miodowa Nr 10.

12651—1—3

W Magazynie **A. Schoepe,** przy ulicy Miodowej, Nr 9, udzielają się ciągle, bez przerwy

Lekcje Kroju

Sukien, Okryć i wszelkiej Garderoby damskiej, według nowej wydoskonalonej i praktycznie uzupełnionej metody. Osoby nieumiejące szyć, wyuczone zostają dobrze sfastrzygować robotę, która oddana następnie do szycia, jeżeli poddaną fastrygi zostanie wykonaną, będzie bardzo dobrze i eleganckoleżeć, bez najmniejszej poprawki. Kurs trwa dwa tygodnie lub 10 lekcji. 12603—1—6

Kapitał Nieletnich Rs. 6,100,

razem lub częściowo, jest zaraz do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie lub zaraz po pożyczce Towarzystwa Kredytowego. Wiadomość w Kancellarji Rejenta Wichrowskiego, przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nrem 16.

—12647—1—3

Kantor Loterji

L. RUBINROTH,

Róg Nowego-Światu i Chmielnej.

Zakupiwszy znaczną partję papierosów aromatycznych i innych przez fabrykę K. Teofilidy, nowowydawanych, poleca się względom Szanownej Publiczności, oraz Panów Dystrybutorów, którym udziela się rabat.

—12609—1—3

ADAM BOGUSŁAWSKI

STARSZY FELCZER.



Trudniący się specyjalnie operowaniem **odcisków,** wygubia bez użycia ostrych instrumentów, unikając wszelkich krwawych operacji, wrośnięcie paznogci u nóg, popękane, szczerniałe i nierówne paznogcie u rąk, tak zwane **koltuniaki,** przywracając im kształt i kolor naturalny, **kurzajki, brodawki,** i wszelkie **porosty** skórne. —Sprowadził Szwajcarskie po kładki na guzy na stopach.—Przyjmuje od 9-tej rano do 4-tej po południu, ulica Twarda Nr 10, 2 piętro, mieszkania Nr 8.

Jednorazowa operacja odcisków kosztuje 30 kopiejek. —12576—1—4

DO SPRZEDANIA

DOM

duży, w środku miasta, na 8 procent czystego, na dogodnych warunkach, może być zamieniony na większy z dopłatą lub na majątek ziemski, w bliżkości Warszawy. Nadto jest do sprzedania **piękna Kolonja** pod Warszawą, **dwa Place** dobrze położone i **Dom z ogrodem,** za rogatkami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, ze schodów na lewo, od 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu.

—12565—1—3

Jest do sprzedania

KABRYJOLET,

fabryki Londyńskiej, zdatny do wsi i miasta. Wiadomość przy ulicy Pięknej Nr 8, u stróża Mateusza. —12678—1—3

Klacz

z rodowodem, czystej krwi arabskiej, pochodząca ze stada Hr. Branickiego, wyjeżdżona doskonale, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Pięknej pod Nrem 8, u stróża Mateusza. —12677—1—3



W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żórawiej, 5ty dom od placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania różne **MEBLE** najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe, orzechowe, wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szeslągi, Kozety, Fotele, Napoleonki, Toalety, Klęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do kart, Umywalnie marmurowe i inne po cenie umiarkowanej.

Adam Lewanowicz.

—12599—1—6

Jest do wynajęcia

Pokój

z osobnem wejściem od frontu, przy ulicy Rymarskiej od Ś-go Michała. Wiadomość u Jubilera Gabrysiewicza pod Nrem 437/8, dom W-go Hejrycha. —12246—3—3

Z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała, przy ulicy Leszno Nr 84

LOKAL

suchy i ciepły, w okolicy odznaczającej się świeżem powietrzem na dole, sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka, pralnia i góra wspólna. Na żądanie może być oddana stajnia z wozownią. —12090—1—3

MIESZKANIE

do najęcia niedrogo:

Z powodu wyjazdu, na świeżem powietrzu, przy ogrodach, od frontu na dole, suche i ciepłe, 3 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia;—dwa pokoje w ogrodzie dla wdowy lub panny.—Tamże do sprzedania używany duży **Garnitur Mebli** palisandrowy, za rs. 80, róg Leszna i Żelaznej Nr 70, u Rządcy.

—12640—1—3

Do wynajęcia od 1 Października r. b.

LOKAL

ozdobny kawalerski,

4 pokoje i przedpokój, pod Nrem 8, przy ulicy Niecałej. —12597—1—3

Jest od Ś go Michała

POKÓJ

do wynajęcia z meblami, z usługą, z opałem, oraz może być i ze stołem. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 26, mieszkania zaś 25, na 1-m piętrze.

—12617—1—3

Jest do wynajęcia wspólny duży

POKÓJ

dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej, każdego czasu. Upraszam o zgłoszenie się na ulicę Piwną Nr 23, mieszkania 3.

—12644—1—1

Nagrody rs. 5.

W dniu 12 b. m., zgubioną została na pogrzebie ś. p. Doktora Józefa Kwaśniowskiego **srebrna Tabakierka,** będąca najdroższą pamiątką dla Matki po zmarłym synie, z napisem z jednej strony: „Najukochańszej Matce," a z drugiej: „Pamiątka z Wenecji." Uczciwy znalazca raczy się zgłosić do domu W-go Hubego, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 43, gdzie otrzyma wyżej wymienioną nagrodę. Zwraca się uwagę panów Jubilerów i handlujących podobnymi przedmiotami, ażeby baczyli sprzedającego podobną tabakierkę, przytrzymać dla postąpienia z nim według przepisów prawa, i po nagrodę się zgłosić pod wskazany adres. Kroki na drodze policyjnej już poczynione.

—12682—1—2

W Niedzielę między godziną czwartą a piątą, w przejeździe z ulicy Widok Nr 12, do głównego wejścia Saskiego Ogrodu, do dorożce zostawioną została czarna kaszmirowa

Chustka,

o odniesienie której na ulicę Widok Nr 12, do p. S. Lewentala, uprasza się rzetelnego znalazcę za stosowną nagrodą, jeżeli ją żądać będzie. —12679—1—1

W dniu 6 Września znalezione zostały na cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim

PIENIĄDZE,

za udowodnieniem własności, odebrać można przy ulicy Solnej Nr 5 u pana Krauzego.

—12627—1—3

Jeden lub Dwa Pokoje,

do odnajęcia w każdem czasie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, za przystępną cenę. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych W. Modzelewskiego et Comp., przy tejże ulicy, wprost Królewskiej.

—12646—1—3

Potrzebne jest

MIESZKANIE

złożone z 8 do 10 pokoi, ze stajnią i wozownią i ogródkiem, od Ś-go Michała. Wiadomość: ulica Twarda Nr 18, stróż wskaże.

W domu Nr 15, róg ulic Hożej i Kruczej na 2-em piętrze, jest do wynajęcia

POKÓJ

dla 2-ch osób, albo 3 pokoje dla 4 rzch.

—12,443—3—3

Jest do wynajęcia od Ś go Michała, **przy familji,**

MIESZKANIE

dla osoby płci żeńskiej, moralnego prowadzenia się, której zajęcie jest za obrębem domu, z opałem, usługą i samowarem za rs. 5 miesięcznie. Wiadomość ulica Ś-to Jerska, Nr domu 26, w prawej oficynie na dole, Nr mieszkania 19. —12338—3—3

Przechodząc ulicami Miodową, przechodnim domem Roeslera, Krakowskiem-Przedmieściem i Nowym Światem, zgubiono

Broszkę

kształtu owalnego, z wierzchu liść matowy i 3 makówki, upraszam szanownego znalazcę o zwrócenie takowej, bo pamiątka po zmarłym mężu, ulica Dzika Nr 20 nowy, 3 cie piętro, za stosowną nagrodą. —12630—1—3

W dniu 6 b. m., pozostawiono w Ogrodzie Saskim,

Dwie Książki

do nabożeństwa, jedna polska p. t. „Cicha łza" druga francuzka. Łaskawy znalazca, przez wzgląd, iż te stanowią drogą pamiątkę poszkodowanej, raczy takowe zwrócić do domu róg ulicy Żelaznej i Chłodnej, Nr 23, mieszkania 5, za nagrodą rs. 1.—12621—1—1

MIESZKANIA NA CZAS WYSTAWY:

POKÓJ

jeden frontowy, umeblowany, na 2 giem piętrze od frontu, przy ulicy Nowolipie, trzeci dom od Karmelickiej, pod Nrem 2425 (28), mieszkania Nr 20, jest do wynajęcia, o warunkach można się dowiedzieć na miejscu.

—12480—3—3

Do wynajęcia

MIESZKANIE

bardzo tanio! **naprzeciwko Ogrodu Saskiego,** przy ulicy Królewskiej Nr 19, mieszkania parterowego od frontu Nr 2, składającego się: z salonu o 3 oknach, sypialni o 1 oknie z 2 łóżkami, gabinetu o 1 oknie i wspólnego przedpokoju, z meblami, pościelą i usługą. —12368—3—3

Jest do wynajęcia

DWA POKOJE

z meblami, pościelą i usługą, każdy z osobnem wejściem. Wiadomość: ulica Wilcza Nr 8 nowy, mieszkania 3. —12478—3—3

Obszerny SALON

elegancko umeblowany, z łóżkiem, pościelą i usługą (w razie potrzeby z 2ma łóżkami), przy ulicy Orlej Nr 3, na 2-giem piętrze od frontu, do wynajęcia. Stróż wskaże.

—12,429—3—3

Bardzo tanio, za rs. 25,

do wynajęcia **Salon, pokój sypialny i kuchnia,** świeżo odnowione, z meblami, pościelą i usługą, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost Saskiego Placu, Nr domu 36, mieszkania Nr 20. Wiadomość u stróża.

—12502—3—4

Jest do wynajęcia

POKÓJ

duży umeblowany,

na 1-m piętrze, z pościelą i usługą. Ulica Królewska Nr domu 3, mieszkania 7.

—12567—3—2

MIESZKANIA

różnej wielkości,

z kompletnem umeblowaniem, są do najęcia w domu St. Rozmanith, przy ulicy Nowy Świat Nr 53 nowy. —12537—2—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z osobnym wejściem, umeblowany, na 1-m piętrze, przy ulicy Ś-to Krzyskiej Nr 21. Wiadomość w tymże domu pod Nrem 6 mieszkania. —12687—1—1

POKÓJ

duży umeblowany,

z usługą, z pościelą lub bez, jest do wynajęcia za cenę przystępną. Ulica Nowe-Miasto, za Apteką, Nr 3 nowy. Wiadomość u stróża.

—12530—2—3

Są do wynajęcia

LOKALE

blisko Wystawy, z meblami i pościelą przy rogu ulicy Hożej i Kruczej Nr 15 nowy. Na 1-em piętrze 2 pokoje z alkową, na 1em piętrze 1 Pokój z kuchnią, na parterze 1 Pokój. Wiadomość u stróża lub gospodarza domu. —12455 2—3

Do odstąpienia

MIESZKANIE

całkowicie, złożone z 3-ch pokoi i kuchni na 1-em piętrze, od frontu z balkonem, na ulicy Bednarskiej Nr 4, mieszk. 45, z meblami i pościelą dla 6 lub 7 osób, za cenę bardzo przystępną. —12390 2—3

Jeden Pokój umeblowany na 1-m piętrze od frontu. Ś-to Jańska Nr 1 nowy.

DWA POKOJE

z przedpokojem wspólnym, z pościelą i meblami, za 3 ruble dziennie, do wynajęcia. Ulica Leszno Nr 70, w oficynie na prawo.

—12656—1—3

Jest do wynajęcia jeden

POKÓJ

od frontu umeblowany,

z przedpokojem. Ulica Sienna Nr 11, mieszkania 9. —12222—3—3

POKÓJ

wesoły,

od frontu, blisko Wystawy, z skromnem umeblowaniem i pościelą—może być i ze śniadaniem, przy familji niemieckiej. Wejście osobne, prócz przedpokoju, w cenie tygodniowej 7 rs. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 38, w składzie cygar L. Hassfelda (róg Alei Jerozolimskiej). —12607—1—2